

PROTOKÓŁ Nr 29/13
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 19 czerwca 2013r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 7 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Ewelina Kucharska – Główna księgowa spółki Saniko.
5. Pan Przemysław Wnuk – Główny księgowy spółki MTBS.

Nieobecni radni:

1. Pani Marzena Kozak – usprawiedliwiona.

Zaproponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Analiza wyniku finansowego za 2012r. spółek MTBS, SANiKO.
4. Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2012 rok.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Przyjęty porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2012 rok.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Analiza wyniku finansowego za 2012r. spółek MTBS, SANiKO.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Zaproponowała zmianę porządku obrad, polegającą na omówieniu w pierwszej kolejności punktów 4 i 5, a następnie punktu 3. Poprosiła o przyjęcie zaproponowanego porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodnicząca komisji podała pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono.

Protokół z ostatniego posiedzenia, przy 7 głosach za, przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 3.

Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2012 rok.

Skarbnik Miasta powiedziała, że wszystkie komisje opiniowały już sprawozdanie. Osoby obecne na komisjach stwierdziły, że te zapisy są bardzo szczegółowe, wynikają one z działalności całorocznej. Wszystkie uchwały min. uchwała w sprawie zmian w budżecie, które dokonywała rada, były również szczegółowo omawiane. Zwróciła się do radnych o konkretne pytania. Wspomniała, że za 2011r. i 2012r. jest obowiązek opiniowania jeszcze sprawozdania finansowego, sprawozdanie z wykonania budżetu, czyli kasowe i sprawozdanie finansowe, czyli bilanse. Radni otrzymali również 20 marca sprawozdanie z wykonania budżetu, żeby zapoznać się z jego treścią. Natomiast sprawozdanie finansowe było przekazane w terminie późniejszym, do końca maja br., ponieważ ustawodawca takie terminy ustalił. Jest to sprawozdanie łączne, czyli z gminy, sprawozdanie ze wszystkich jednostek budżetowych podległych gminie oraz rachunek strat i zysków, zestawienie funduszu jednostki. Te dane wynikają z ksiąg rachunkowych, są zgodne z nimi, o czym świadczy opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej. Gdyby były niezgodności, byłyby wskazane uchybienia, ewentualnie nieprawidłowości. Przyznała, że bilans gminy jest w części opisowej bardzo dokładnie przedstawiony. Zwróciła uwagę na pozytywne zjawisko pieniężne, w ubiegłym roku było to ponad 6 mln zł na koniec roku, na koniec 2012r. jest 11 mln zł. Przyznała, że jeśli chodzi o wynik budżetu, jest deficyt, było 10 mln zł, teraz jest 12 mln zł. Jest to związane z zaciąganiem i spłatą kredytów i pożyczek. Cały czas w budżecie gminy coś się dzieje. Jeżeli chodzi o rok budżetowy, gmina planuje kredyty w znacznych kwotach, natomiast później przy realizacji ten kredyt jest zmniejszony. Gmina dokonuje również wcześniejszych spraw. Wyjaśniła, co się dzieje, kiedy gmina zaciąga kredyty. Gmina ma trochę środków wolnych, czyli na rachunku bankowym. To wynika z większych wpływów, dochodów, z ograniczenia wydatków, czyli nie ma wydatków w wykonaniu 100%, tylko w 97%. Korzystnym zjawiskiem dla gminy są wolne środki. Gdy przychodzi styczeń następnego roku, środki z budżetu państwa nie wpływają w takich ilościach, jakie jest zapotrzebowanie na wydatki w danym miesiącu. W związku z tym gmina posiłkuje się wolnymi środkami. W planie jest wszystko zabezpieczone, natomiast potrzebne są środki na rachunku bankowym i one są. Zwróciła ogólną uwagę, że środki wolne są bardzo ważne. Jeżeli chodzi o planowanie z rachunku zysków i strat, analizując ten bilans, można stwierdzić, że planowanie jest prawidłowe. Różnica między przychodami, a kosztami to jest zysk, to jest 8 mln zł. Na pewno nie jest to jednoznacznie powiązane z wolnymi środkami, ze stanem na rachunku bankowym, ale to w jakiś sposób to obrazuje. Dodała, że płynność finansowa jest. Gmina nie ma problemów z płatnościami faktur, nie ma odsetek za nieterminowe płatności. Sytuacja tutaj jest pozytywna, korzystna.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poprosiła radnych o zadawanie pytań.

Radny Sławomir Zalega poprosił o wyjaśnienie pozycji w bilansie Akcje i udziały, w której nastąpił wzrost o prawie 2 mln zł wartości z 22 do 24. Czy to jest związane z wodociągami?

Skarbnik Miasta zapytała, czy chodzi o jednostkę oraz udziały 24, ponieważ zrozumiała, że chodzi o 2 mln zł?

Radny Sławomir Zalega potwierdził, że chodzi o jednostkę.

Skarbnik Miasta odpowiedziała, że jest to związane z wodociągami. Przy sprawozdaniu z wykonania budżetu jest jeszcze informacja o stanie mienia komunalnego. Tutaj są tylko zdarzenia, które są tylko w danym roku. Wodociągi mają 12 mln 322, w poprzednim roku było mniej. Wynika to z przekazania przez gminę II transzy.

Radny Sławomir Zalega zapytał odnośnie rachunku zysków i strat, o zużycie materiałów i energię. Zwrócił uwagę na silny wzrost z 4 mln 443 tys. zł na 6 mln 218 tys. zł. Czym to zostało spowodowane?

Skarbnik Miasta powiedziała, że jest to bilans zbiorczy, na który składają się koszty wszystkich jednostek. Rzeczywiście zużycie jest dość duże, chodzi tutaj o materiały i wyposażenie, środki żywności. Wzrost może być spowodowany realizacją zadań inwestycyjnych przez gminę, gdzie zakupy są w ramach wydatków bieżących np. Dostęp do Internetu placówek oświatowych. Chodzi o przesunięcia w ramach wydatków bieżących i majątkowych. Dodała, że to nie chodzi o wzrost z działalności podstawowej. Pozycja Zakup materiałów i wyposażenia związana. Zarówno jednostki, w tym przypadku szkoły realizują takie zadania w ramach wydatków bieżących, jak gmina w ramach zadań inwestycyjnych. Powiedziała, że musi to sprawdzić dokładnie w księgach, bilansach jednostkowych.

Radny Sławomir Zalega poprosił, żeby ta informacja była przygotowana na sesję.

Skarbnik Miasta powiedziała, że przed sesją odpowie, z czego wynika wzrost tych kosztów, jak przeanalizuje bilanse jednostkowe.

Radny Sławomir Zalega przyznał, że radni powinni to wiedzieć, żeby byli świadomi.

Skarbnik Miasta dodała, że wzrost na pewno wynika ze wskaźnika inflacji 3-5%, będą wchodziły w to na pewno wszystkie materiały.

Radny Sławomir Zalega stwierdził, że radni pomału oswajają się z tymi sprawozdaniami, to już trzeci, czwarty rok.

Skarbnik Miasta poprawiła, że te sprawozdania są dopiero drugi rok. Ustawa obowiązuje od 2010r., z tym, że pierwsze bilanse były za 2011.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zaproponowała przejście do omawiania tematu sprawozdania z wykonania budżetu za 2012 rok. Poprosiła Skarbnik Miasta o przedstawienie tematu.

Skarbnik Miasta przyznała, że przedstawi ogólne informacje, ponieważ szczegóły zawiera opisówka, załączniki. Powiedziała, że pan Burmistrz proponuje, żeby były pytania.

Radny Sławomir Zalega zapytał odnośnie strony dochodowej budżetu. Przyznał, że Skarbnik Miasta wspomniała, że w 2012r. przedsiębiorstwo PKS zostało postawione w stan likwidacji. Jakie były z tego tytułu wpływy, jeśli chodzi o wykonanie, ile spadły gminie wpływy ze środków transportu? Ile w tej chwili PKS zalega łącznie gminie?

Skarbnik Miasta odpowiedziała, że łącznie z odsetkami jest to kwota ponad 500 tys. zł, podatek od nieruchomości i środki transportowe. Gmina ma zajęte nieruchomości, gmina

wzięła zastaw skarbowy na autobusy. Samego podatku od nieruchomości na miesiąc czerwiec jest ponad 130 tys. zł, pozostała kwota to środki transportowe.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy będzie jakaś możliwość wyegzekwowania?

Burmistrz Miasta powiedział, że od zeszłego roku prowadzi rozmowy z wice Ministrem Skarbu panem Baniakiem. Ministerstwo Skarbu postawiło PKS w stan likwidacji. Stan likwidacji wiąże się z tym, że określono, że wartość majątku, którego by się sprzedało zaspokoi wierzycieli. Taki tryb przyjęto, mimo, że wcześniej przed podjęciem decyzji o tym trybie gmina pisała o tym, jak ważny jest Plac Dworcowy na cele związane z funkcjonowaniem miasta oraz układu komunikacyjnego. W tej chwili z tych rozmów konkluzja jest taka, że Minister Skarbu nie może podjąć innej decyzji, jak wystawienie tej nieruchomości na sprzedaż. Wycena jest 1 mln 900 tys. zł. Powiedział, że wcześniej był już ten temat dyskutowany na komisji rozwoju i komisji finansów. Zastanawiano się, czy wyasygnowanie tej kwoty wpłynie na WPF oraz na inwestycje dwu-, trzyletnie, dotychczasowo prowadzone przez gminę. Po próbnym wprowadzeniu tej kwoty do WPF program zaświecił się cały na czerwono. Są dwa scenariusze. Jeden bardzo brutalny, żeby zaryzykować i stanąć do przetargu i kupić. Druga kwestia jest taka, że można poddać się ryzyku i poczekać. Przepisy mówią, że jeżeliby nie doszło do pierwszej transakcji, to minister obniża wartość wyceny o 1/3. Jeżeli druga transakcja nie doszłaby do skutku, minister zleca ponowną wycenę, która uwzględnia, że dwukrotnie ktoś nie stanął do przetargu.

Skarbnik Miasta dodała, że jest to korzystne. Jeżeli gmina będzie chciała przystąpić do tego przetargu, musi mieć zabezpieczone pieniądze. Będzie wtedy widoczne, ile jest pieniędzy. Jeżeli ktoś będzie chciał to kupić, gmina nie kupi, bo wystarczy, że przebiję gminę o 1 tys. zł.

Burmistrz Miasta odniósł się do atrakcyjności tej nieruchomości. Gdyby nie było na tym terenie stojącego budynku, gmina przyjęłaby strategię nie podejmowania żadnych działań. Wtedy gmina miałaby prawo pierwokupu, czyli dla zawartej transakcji gmina mogłaby w nią wejść po zawarciu umowy przedwstępnej. Natomiast jest tam budynek, ciągle nie ma możliwości sprawdzenia na 100%, czy jest zabytkiem? Jest to budynek stojący przy rondzie. Jest to pewna przeszkoda w tym. Druga kwestia jest taka, że ten budynek jest w sporej części, tam gdzie jest plac, na którym stoją autobusy, przeznaczony w planie zagospodarowania pod autobusy. Oznacza to, że nie można tam wybudować np. części usługowej. Jest tylko kawałek części usługowej pomiędzy ulicą, która oddziela od Lidla, na tym pasie w kierunku budynków. Nie wiadomo, czy ktoś będzie zainteresowany kupnem. Drugą kwestią jest to, że nie wiadomo, czy ktoś nie przyjmie takiej strategii, jak kiedyś Tesco, które chciało kupować nieruchomość od pani Pstrowskiej. Chcieli wejść na tutejszy rynek nie z uwagi zarobku, lecz z uwagi na istniejącą konkurencję. Przyznał, że boi się bardziej takiej strategii, że ktoś będzie chciał zagrać na nosie Netto i Lidlowi i pomiędzy nimi będzie chciał wybudować kilka budek, tam gdzie te usługi wolno. Dodał, że są tam drzewa, które gmina może bronić z punktu widzenia ochrony środowiska oraz z punktu widzenia wydawania pewnych dokumentów przy pozwoleniach na budowę. Gmina nosi się z zamiarem przeczekania. W tej chwili jest przygotowane pismo do pana Ministra Skarbu, który obiecał, że poczekają z tą transakcją. W piśmie tym podtrzymywane jest stanowisko zainteresowanie przekazaniem tej nieruchomości z punktu widzenia gminy, wskazując na cele układu komunikacyjnego miasta. Przyznał, że nie mógł napisać w piśmie, że przystępuje do zakupu, a likwidator też musi czynić swoją powinność, nieruchomość zostanie zgłoszona do sprzedaży.

Skarbnik Miasta dodała, że gmina straciłaby na tym, ponieważ gmina ma zadłużenie w podatkach. Trzeba byłoby najpierw spłacić wierzycieli.

Burmistrz Miasta powiedział, że gdyby ta kwota została obniżona, gmina mogłaby skompensować, ponieważ ma taką wiedzę, że chyba 40 tys. zł jest na hipotecę nieruchomości gminnej. Decyduje tam kolejność wpisu, a Myszków nie jest pierwszy. Oferował, że gdyby Minister Skarbu znalazł formułę, że nie sprzedawałby tego likwidator, tylko na zasadzie negocjacji między miastem, a ministrem, nawet na zasadzie sprzedaży za obniżoną wartość, z jednoczesną kompensatą zaległości podatkowych gminy. Powiedziano, że póki co, taka opcja nie wchodzi w rachubę, ponieważ podjęto tryb likwidacji. Na rezygnację z trybu rezygnacji nie zgodzą się pozostali wierzyciele, będą, co do tego oponować. Gdyby doszło do odejścia od trybu likwidacji, innym trybem jest tryb upadłości. Wtedy wychodzi w ogóle spod kontroli Ministra Skarbu, ponieważ wtedy jest syndyk masy upadłości, który dysponuje majątkiem według innych przepisów.

Radny Sławomir Zalega podziękował za wyjaśnienia Pani Skarbnik oraz Panu Burmistrzowi. Analizując dochody własne gminy skonkludował, że patrząc na podatek od nieruchomości rezultaty nie są najgorsze, chociaż ściągalność się poprawia, należności gminne w nieznanym stopniu rosną. W 2011r. gmina miała 5 mln 231 tys. zł należności, kwota zaległości na 01.01.2012r. wynosiła 5 mln 302 tys. zł, a w tej chwili gmina ma zaległości 5 mln 320 tys. zł. Klub Lewicy był przeciwko podwyższeniu podatku od nieruchomości na 2013r. Miał nadzieję, że 2012r. był nieruszany, nie wzrosły stawki podatku od nieruchomości, że kwota należności gminy obniży się. Niestety nie do końca jest tak. Miał szczere obawy, nie chciałby, żeby jego defetyzm, który popłynął z mównicy, sprawdził się. Nie wie, na ile w 2013r. sytuacja się poprawiła, czy należności gminy w dalszym ciągu wzrastają. Zdaje sobie sprawę, że nie ma jeszcze zamknięcia półrocza, dopiero po realizacji budżetu za I półrocze 2013r. można porozmawiać. Obawiał się, że miał w tym trochę racji. Być może będzie to gorzka satysfakcja, podatek od nieruchomości mógł zostać jeszcze przez 2013r. na tym samym poziomie.

Skarbnik Miasta powiedziała, że z tymi należnościami nie jest tak do końca. Dodała, że jest Skarbnikiem od 2007r. i zastała już pewne duże kwoty podatku należności, które musiała ciągnąć. Obawiała się ruszać ten temat ze względu na odpowiedzialność, bo niektóre tematy, jeżeli chodzi o niektóre osoby fizyczne są już przedawnione. Są to należności sprzed 2000r. Jeżeli chodzi o osoby prawne, przedsiębiorstwa, są to zakłady, które już nie istnieją, zostały już wykreślone z KRS. W tym roku zostanie zmieniony program podatkowy. Przy tej zmianie zostanie opracowany wewnętrzny dokument, z którego będzie wynikało, że zostanie dokonany odpis wszystkich należności, których nie jest w stanie ściągnąć.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy można to oszacować?

Skarbnik Miasta opowiedziała, że jeżeli chodzi o osoby prawne, jest to kwota około 3 mln 100 tys. zł plus odsetki 1 mln 700 tys. zł, co stanowi razem 4 mln 800 tys. zł. Tyle byłoby do odpisu, a pozostałoby niecałe 2 mln zł.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy to będzie realna wartość?

Skarbnik Miasta odpowiedziała, że będzie to realna wartość, to, co jeszcze można ściągnąć.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że trzeba to wykonać, bo to jest fikcja.

Skarbnik Miasta zgodziła się z tym, że to jest fikcja. Odpisać jest bardzo łatwo. Kiedy przyjeżdża Regionalna Izba Obrachunkowa na kontrolę, bada to. Skarbnik odpisując, powinien wskazać winnego, osoby prawne, osoby fizyczne, jeżeli nie wynika to z likwidacji, upadłości, czy innych zdarzeń. W tej chwili nie jest w stanie tego zrobić. Być może ktoś kiedyś nie dopilnował czegoś, tytułów egzekucyjnych, być może były nieprawidłowo składane informacje. Te należności powinny zostać odprowadzone do urzędu, ale nie zostały. Każdy odpis powinien być uzasadniony. Teraz po tylu latach postara się to uporządkować. Ma nadzieję, że przy sprawozdaniu za 2013r. ta kwota wyniesie około 2 mln zł, ewentualnie gdyby coś się działo w tym roku. Dodała, że nie potwierdzi jednak tego, że wzrost podatku od nieruchomości ma wpływ na wzrost należności.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że chodziło mu tylko o ten rok, ponieważ analiza z 2013r. jeszcze nie jest robiona. Przypomniał, że rada nie ruszała tego podatku przez dwa lata.

Skarbnik Miasta powiedziała, że co drugi rok.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że teraz w 2013r. był wzrost podatku. Jego obawy dotyczą wykonania budżetu za ten rok.

Skarbnik Miasta powiedziała, że bardziej obawia się o udziały w podatku od osób fizycznych, widzi już po wpływach w tym roku. Teraz nie ma już ulgi rozliczeniowej i udziały są znacznie mniejsze od roku ubiegłego. Natomiast plan jest wyższy od roku ubiegłego.

Radny Sławomir Zalega przypomniał, że radni kiedyś mówili, że będzie to pokłosie generalnie sytuacji gospodarczej kraju. Zapytał wpływy z czynszów. Oprócz zmniejszenia wpływu z czynszów z tytułu sprzedania 22 lokali mieszkalnych w 2012r., spadły jednocześnie wpłaty z tytułu czynszów, wzrosły należności. Ile wynoszą należności czynszowe, zadłużenie mieszkańców na rzecz gminy z tytułu wynajmu lokali na koniec 2012r.?

Skarbnik Miasta odpowiedziała, że z tego, co pamięta była to kwota około 600 tys. zł należności. Jest to zgodnie z przeprowadzonymi analizami.

Burmistrz Miasta dodał, że ta kwota corocznie się kształtuje na podobnym poziomie.

Skarbnik Miasta powiedziała, że całą sądową egzekucję prowadzi gmina. Są wpłaty, następnie przekazywane są do MTBS. Metoda ta jest bardziej skuteczna, być może dlatego, że na rachunku bankowym jest dokładne rozbiecie kwoty od komornika.

Radny Sławomir Zalega odniósł się jeszcze do strony dochodowej budżetu za 2012r., udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu Państwa, przede wszystkim CIT. Założenia sporo rozminęły się z realizacją.

Skarbnik Miasta wyjaśniła, że one się rozjechały z rozliczeniem w związku ze zmianą przepisów. Do 2011r. podatnik zaliczkowo wpłacał jeszcze podatek w listopadzie, później przepisy się zmieniły. Za poprzedni rok dokonywane są całkowite rozliczenia, zaliczkowo za grudzień była podwójna wpłata. Teraz dokonywane są w roku następnym. Gmina miała wpływ 500 tys. zł, ale musiał zostać zwrócony do Urzędu Skarbowego do Sosnowca z tytułu rozliczeń 300 tys. zł. Nie zaryzykowała, żeby tą kwotę przenieść na rok następny do zwrotu,

tylko ta operacja została dokonana w grudniu 2012r. Wynika to ze zmiany przepisów w zakresie rozliczeń. Dodała, że miałyby gmina wykonanie za CIT, gdyby nie zwróciła tych pieniędzy, gdyby tego dokonała w styczniu. Pismo z Urzędu Skarbowego przyszło w grudniu. Wyjaśniła, że nie chciała obciążać roku wydatkiem, musiałyby zmniejszyć dochody z tego roku. Wynik finansowy został zrealizowany po pomniejszeniu tej kwoty, która dotyczyła 2012r. Przyznała, że zaryzykowała, żeby nie było większe wykonanie.

Radny Sławomir Zalega pochwalił stronę dochodową budżetu, jeżeli chodzi o realizację. Strona wydatkowa, pomimo wspólnych zabiegów radnych, żeby rzeczywiście wszystkie te wydatki, które były zaplanowane, a nie były możliwe do realizacji w 2012r., przenieść w inwestycjach, trzech podstawowych zadaniach w grudniu na 2013r. W niektórych działach budżetu gminy wykonanie tego budżetu jest troszeczkę niezadawalające. To, na ile sprawnie gmina jest w stanie wydawać środki bieżące na zadania bieżące, nie inwestycyjne, o tyle w zadaniach bieżących podzielił się z obecnymi pewnymi przemyśleniami na temat sprawnego działania. Gmina nie wykorzystuje tych pieniędzy w takim stopniu, w którym powinna wykonywać. Gminie być może brakuje refleksu w pewnym momencie, czy podjęcia decyzji, żeby te środki wykorzystać, bądź przerzucić, dokonać zmiany i wykorzystać, tam gdzie ich brakuje. Żeby nie być gołosłownym, wydatki, które nie udało się wykorzystać w 2012r., chciałby się zastanowić nad działem 600 Transport i łączność, nad ogólną kwotą niewydatkowaną 525 tys. zł, z czego na bieżąco 145 tys. 900 zł, na majątkowe prawie 380 tys. zł. Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, udało się 1mln 600 tys. zł przenieść jako środki niewygasające na 2013r. na rondo przy ul. 3-go Maja. Co z resztą tych środków? Przede wszystkim, jeżeli chodzi o wydatki bieżące, wiadomo w jakiej sytuacji są drogi gminne. Nie są to tylko zdarzenia spowodowane akurat trwaniem zimy. Mieszkańcy są z gruntu bardzo niezadowoleni, ze stanu dróg, z terminów realizacji remontów. Zwrócił się do Burmistrza Miasta i Skarbnika Miasta o szybszą reakcję na przyszłość. Jeżeli wydziały zdają sobie sprawę, że tych środków nie wykorzystają, żeby podejmować wspólnie decyzję, kiedy jeszcze jest czas, kiedy jest miesiąc październik, nie grudzień. Rozumie, że ze strony wydatkowej fajnie to brzmi, że gmina mniej wydała.

Skarbnik Miasta nie zgodziła się z tym stwierdzeniem radnego Sławomira Zalegi.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że wie o tym i dlatego polemizuje. Nie chciałby, żeby Skarbnik Miasta ze wszystkim się zgadzała. Stwierdził, że być może mija się z prawdą rzeczywistą, obiektywną. Brakuje trochę sprawności w działaniu tym wszystkim, nie pod kątem urzędniczym, tylko żeby wiedzieć, jaka jest sytuacja. Wydziały robią to, co mogą, środki są do końca zaplanowane, tak jak powinny, bardzo precyzyjnie i skrupulatnie przez doświadczonych urzędników. Jeżeli chodzi o wydatki bieżące na drogi, z całym szacunkiem zwrócił się do Burmistrza Miasta. Wrócił do spotkania radnych z Burmistrzem w marcu br., kiedy nie było wiadomo, co z tą kwotą pieniędzy na remonty dróg gruntowych zrobić. Była to bardzo mała kwota. Mimo to chciałby, żeby te środki wykorzystywać.

Skarbnik Miasta wróciła do uchwalania budżetu na każdy rok budżetowy. Wyjaśniła, że nie może od 2007r. na te wszystkie wnioski i prośby radnych nie może spać budżetu. Posiłkuje się kredytami, mając tę wiedzę i nadzieję, że nigdy w takiej wysokości kredytu nie zaciągnie. Jeżeli są oszczędności po przetargach, bo głównie z tego oszczędności wynikają, w ramach wydatków bieżących też obowiązują zamówienia publiczne. Gmina może tylko w tym kierunku iść, żeby wcześniej były realizowane zamówienia publiczne, jeżeli są realizowane rzecz iście pod koniec pierwszego półrocza, może to jest za późny okres, żeby potem wydatkować te kwoty, które pozostają. Typowe oszczędności są w ramach po przetargu, na

które z góry wiadomo, że będą i będą w pełni wykorzystany w ramach planu wydatków bieżących. Ciężko jest spiąć budżet. Z roku na rok zakładając kredyty w takiej wysokości np. 12 mln zł, zapytała się radnych, ile może zaciągnąć kredytu w następnym roku, nie mając wolnych środków. Wolne środki są z wydatków bieżących, z planu, który nie jest w całości zrealizowany, ewentualnie z tych środków, które wpłyną. Dzięki temu, że w grudniu wpłynęła refundacja poniesionych wydatków na realizację zadania inwestycyjnego dotyczącego ul. Kochanowskiego, Słoneczny basen oraz z termomodernizacji, zwrot wynosił 44 tys. zł. Dzięki temu te środki są w takiej wysokości. Płynność finansowa jest inna. Przyznała, że mając tę wiedzę, że przy uchwalaniu budżetu, maksymalnie po przetargach wykorzystywane są kwoty, zarówno przy inwestycjach, jak i wydatkach bieżących, blokuje następne budżety. Idzie w tym kierunku, żeby zadania inwestycyjne prowadzić w wartościach kosztorysowych, jakie one rzeczywiście są. Żeby te zadania miały możliwość być zrealizowane, planowane są takie wysokie kredyty. Taka jest polityka gmina, że pomimo oszczędności, nie wprowadzane są do budżetu nowe zadania, żeby nie zadłużać gminy, żeby była bezpieczna. Wskaźnik zadłużenia gminy wynosi 19,55%, on nie jest duży. Przepisy, które będą obowiązywać od 2014r., blokują gminie zadłużenie. Już na dzień dzisiejszy gmina ma wydłużoną Wieloletnią Prognozę Finansową do 2026r. Wyjaśniła, że jeżeli zaciągnie kredyt, musi go spłacić, spłata wpływa na ten wskaźnik i realizacja dochodów i wydatków bieżących.

Radny Adam Zaczkowski zapytał uzupełniająco, o ile przy planowaniu wydatków majątkowych i inwestycji taki mechanizm zakładania zaciągnięcia faktycznie kredytu niż faktycznie będzie potrzebny po przetargach, jest uzasadniony. Więcej można zaplanować, więcej można zrealizować dzięki temu, przy niezwiększaniu zadłużaniu tak naprawdę. Przy wydatkach bieżących planowane są wydatki do poziomu dochodów bieżących gminy, w związku, z czym oszczędności powstałe po przetargach powinny i tak być wykorzystane. Tutaj poprawił swoją wypowiedź, że nie muszą, dochody bieżące mogą przekraczać wydatki bieżące, nie może być odwrotnie. Biorąc pod uwagę zapotrzebowanie miasta przede wszystkim na remonty bieżące, zaoszczędzone środki mogłyby być zaangażowane na dodatkowe prace, które nie były wcześniej zaplanowane. W związku z tym jest to uzasadnienie, o czym mówił radny Zalega, wcześniejszego rozstrzygnięcia przetargów. Chyba nic nie stoi na przeszkodzie, żeby gmina mogła połatać dziury w maju, nie we wrześniu, dzięki temu ogłoszenie następnego przetargu na kolejne odcinki.

Burmistrz Miasta zwrócił się do radnych, że nie wspominają, że nie z przyczyn urzędu oraz braku sprawności organizacyjnej, nie jest niczyją winą, że pierwszy przetarg nie wyszedł. Żeby ogłosić przetarg, gmina musi wiedzieć, jaki jest przedmiar robót. Jak śnieg przykrywa dziury, to, co można mierzyć, a do 15 kwietnia były przykryte śniegiem. Po różnych perturbacjach, kiedy w marcu było widać dziury, przyszedł śnieg i mróz, a tych dziur przybywa. Dla przedmiaru zgłaszanych robót, jeżeli wymienia się drogę X, gmina musi wiedzieć, ile jest tam do położenia m² asfaltu. To miało wpływ na terminy. Nie zgodził się z tym, że można było to zrobić wcześniej.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę na to, że gmina ma tak dużo potrzeb, jeśli chodzi o naprawę dróg, że środki, które są zaplanowane na początku roku, i tak ich nie pokryją. Można ad hoc założyć taką kwotę, jaką mamy ilość środków.

Burmistrz Miasta powiedział, że rozmowa powinna dotyczyć, albo tego, czy planować więcej na ten cel, bo zostało zaplanowane za mało, zwłaszcza np. na gruntówki kwota 150 tys. zł.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że gdyby były takie założenia, przetarg mógłby zostać ogłoszony ilościowy, na ileś m² dróg, jeszcze w zimę.

Skarbnik Miasta wyjaśniła, że mimo, że wydatki są niewykonane, są pieniądze na ten cel, to one zostaną. Za chwilę będzie omawiany projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie, jest tam 1 mln zł.

Burmistrz Miasta powiedział, że wymyślił, że szukał podstaw, na których drogach gmina może, a regulacja prawna dróg jest druzgocąca w tego typu działaniach, to co wykonywane jest w ramach remontu, może je wykonać w ramach wydatków majątkowych. To jest korzystniejsze z punktu widzenia konstrukcji budżetu. W propozycji do zmian budżetu jest wyasygnowana kwota 1 mln zł. Kwota ta pochodzi z tych środków wolnych i na przyszły rok gmina może zaplanować, bez względu na ilość dziur, ponieważ jak w odcinku zostanie zmierzona jakaś droga z uregulowanym stanem prawnym, gmina robi chodniki, z jednej strony chodnik, czy krawężniki, jest wówczas wydatek majątkowy. Ten wydatek gmina może zaplanować, bez względu na śnieg, ponieważ długość drogi i m² nakładki nie zmienia się. Zgodził się z tym, że gdyby gmina planowała same nakładki to tak, ale dziury nie wyjdą w przetargu. Z punktu widzenia prawa zamówień publicznych gmina nie może podzielić remontu dróg, zamawiając w jednym przetargu nakładki, a w drugim łatanie dziur. Interpretacja pzp idzie w jakieś wariactwo. W przypadku robót uzupełniających gmina mogłaby założyć margines plus 50 zgodnie z prawem zamówień publicznych. Interpretacja nowych przepisów mówi, że np. jak wpisano ul. Skłodowskiej i gmina ma oszczędności, jeżeli są roboty uzupełniające, gmina może wydać na ten sam przedmiar i to co jest wynikiem przetargu, ale tylko na ul. Skłodowską, nie na inną. Gdyby się okazało, że taki rodzaj prawdy upowszechni się i pójdzie w tym kierunku, to jakie gmina ma wyjście? Przyjdzie Regionalna Izba Obrachunkowa, która wyznacza warunki stosowania pzp, czy się z tym zgodzi, czy nie. Gmina ma na to inne spojrzenie, że jest to nieżyciowe, ale oni mają inne podejście i inne reguły gry.

Skarbnik Miasta dodała, że nie da się tego przeskoczyć. Mają takie stanowisko i już.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, jak podeszły do tego inne gminy?

Skarbnik Miasta powiedziała, że nie ma pojęcia, jak robią inne gminy, natomiast czyta zalecenia pokontrolne.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że skoro inne gminy podglądają gminę Myszków w innych kwestiach, być może warto byłoby się zainteresować pod kątem dróg, jak one to robią, że mają dziury połatane. W Myszkowie są takie dziury, że ludzie kleli jak szewce, mówiąc, co ten Burmistrz i Rada Miasta tutaj robią, ponieważ sytuacja jest nieprawdopodobna.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że Myszków patrzy na inne gminy, co robią i korzysta z dobrych wzorców.

Radny Dariusz Muszczak poprosił Burmistrza, żeby to robić. Powiedział, że radni nic nie wymyślają. Stan dróg jest tak oczywisty, teraz trochę się poprawił, bo były remonty na Pohulance, czy na ul. Kopernika. To nie zmienia faktu, że było ogromne dziadostwo przez ponad pół roku.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta dodała, że do końca kwietnia była zima.

Burmistrz Miasta powiedział, że On i Rada nie uzyska akceptacji społecznej, Policji, że wolno nam zaniedbać i nie zakleić dziury. Gminie nie wolno, musi zakleić dziury. W tym roku gmina wydaje bezproduktywnie 300 tys. zł, ale musi to zrobić w majestacie prawa. Gdyby te 300 tys. zł zostały zamienione na nakładki, to na co najmniej 3 lata gmina miałaby spokój z tymi drogami. Zależy to od tego, czy droga ma odwodnienie, czy ma dobry profil. Życie pokaże, ile dana nakładka wytrzyma. Tam, gdzie nie ma odwodnienia będzie trzymała się krócej, tam gdzie ma odwodnienie, dłużej.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, ile gmina wydaje na odszkodowania?

Burmistrz Miasta odpowiedział, że na całe szczęście niedużo. Dodał, że pomyśl z 1 mln zł jest po to, żeby przed tą zimą uciec z niektórymi drogami i ulżyć szczególnie w tych warunkach, gdzie jest uregulowany stan prawny oraz tam, gdzie jest największe natężenie ruchu, szczególnie tirami.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że może należałoby pomyśleć o przygotowaniach do zimy.

Burmistrz Miasta dodał, że to jest właśnie takli element.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że cóż z tego, że gmina łąta te dziury na wiosnę, skoro przed zimą są takie dziury, że po zimie jest tragedia.

Burmistrz Miasta nie zgodził się z tą opinią. Przyznał, że niestety przed zimą, to co gmina załata, zobaczy już dziury.

Skarbnik Miasta dodała, że na odszkodowania było zaplanowane 5 tys. zł, teraz jest zwiększenie o 3 tys. zł. Ma nadzieję, że po tych nakładkach, które teraz będą zrobione w całości, kwota będzie ograniczona.

Burmistrz Miasta powiedział, że każda ilość położonej nakładki będzie zmniejszać ilość dziur do załatania w przyszłym roku.

Radny Dariusz Muszczak zapytał odnośnie ul. Kopernika, część drogi jest zrobiona nakładką, gdzie nigdzie są połatane dziury, a na samym zakręcie nie wiadomo, komu zostawiona jest dziura. Dalej znowu jest nakładka i załatane dziury. Czy przewidujemy, że kiedyś trzeba to zrobić?

Burmistrz Miasta powiedział, że proces klejenia nie jest zakończony. W tej chwili robiony jest pomiar tego, co jest zrobione, żeby nie przekroczyć wartości zamówienia. Tego gminie nie wolno. To, że gdzieś pojawiają się jeszcze dziury, to znaczy, że coś wylatuje. Raz był taki przypadek, że było położony kawałek nakładki i nie było podbudowy, przy obrzeżu odpadł i to było poprawiane przez firmę. Takie sytuacje jeszcze przez jakiś czas będą trwały. To, że gmina nie kładzie nakładki w całym ciągu ul. Kopernika wynika z oszczędności. Gmina klei tam, gdzie jest nieodzowność położenia nakładki. To wynika z ekonomii. Gmina ma w tej chwili już nie 1 mln zł, a 800 tys. zł, w tym 500 tys. zł zostanie przeznaczonych na nakładki, 300 tys. zł na dziury. Może się okazać, że 300 tys. zł to za mało na dziury. Na skrzyżowaniu, gdzie jest dużo dziur, gmina kładzie 300 m nakładki, tylko dlatego, że

skoncentrowanie dziur na tym odcinku było tak dużo, że lepiej nałożyć kawałek nakładki, niż łątać każdą dziurę z osobna. W którymś momencie, jak radny zauważył, gminie może braknąć środków.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2012r.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zaproponowała zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2012 rok.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 3 głosach za, 4 głosach wstrzymujących się, sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2012r. zaopiniowano pozytywnie.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2013r.

Radny Adam Zaczkowski zapytał nawiązując do fiszek projektowych, które zostały złożone, odnośnie planów inwestycyjnych została wprowadzona ta inwestycja dotycząca rewitalizacji terenów na Pohulance. Przyznał, że ma pewne wątpliwości, mimo, iż wyjaśnienie Skarbnik Miasta przekonało go w dużej części. Wątpliwości dotyczyły wpisania tej inwestycji w pełnym zakresie na tym etapie, podczas gdy fiszki są jedną niewiadomą. Zapytał, czy to nie jest zagranie bardziej polityczne niż merytoryczne? Inwestycja jest potężna, a na tym etapie nie można mówić o dużym prawdopodobieństwie, że ona wejdzie na listę dofinansowanych inwestycji.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że na Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw była prezentowana informacja o tym, jakie fiszki będą składane i jaki jest stan wiedzy na ten temat. Dzisiaj stan wiedzy jest zgoła odmienny, bo okazuje się, że są informacje, że sport i rekreacja jednak będzie uwzględniany. Nie wiadomo, czy ona jutro się to nie zmieni. Być może ten wniosek z rewitalizacji trzeba będzie wrzucić w inne obszary, wskazywane w podziałach, na co te środki pomocowe będą, a na co nie. Nie odpowie na pytanie, czy gmina ma takie szanse, czy nie. Gdyby przepisy pozwoliły, Skarbnik Miasta włożyć tę inwestycję w wartości mniejszej, niż wynika z wstępnej koncepcji, oszacowania, kosztów wykonania tego całego terenu, na pewno byłoby to zrobione. Wręcz odwrotnie, w celach politycznych nikt by nie straszył. Zaproponował radnym, że jeżeli znajdą odpowiedź dla Skarbnik Miasta odnośnie podstawy prawnej, że gminie wolno wpisać mniejszą kwotę, to zostanie to zmienione.

Skarbnik Miasta dodała, że naprawdę zrobić tego nie może.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy są prace jeszcze do wykonania w tym roku, które związane są z tą inwestycją?

Skarbnik Miasta odpowiedziała twierdząco. Środki te były planowane w wydatkach bieżących.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że one i tak nie będą kwalifikowane, bo kwalifikowalność wydatków jest od 1 stycznia 2014r. Czy nie lepiej byłoby to zrealizować jako odrębną inwestycję?

Skarbnik Miasta odpowiedziała, że nie może. W ramach tych prac, które teraz będą realizowane jest dokumentacja. Nie można jej zakwalifikować jako wydatek bieżący, bo zostanie to zakwestionowane.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy nie lepiej etapować?

Skarbnik Miasta wyjaśniła, że mogłaby nazwać tę inwestycję, jako I etap, ale i tak musi być cała wartość inwestycji.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, dlaczego, przecież inwestycje odnośnie kanalizacji nie były wszystkie etapy wpisane od razu.

Burmistrz Miasta dodał, że tam były odrębne dzielnice. Zapytał radnego Zaczkowskiego, czy gmina ma w takim wypadku podzielić geodezyjnie teren, który jest jedną działką.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy sam zakres robót i tak będzie zlecany osobno, nie w ramach jednego dużego zamówienia?

Burmistrz Miasta powiedział, że kwestia, czy zakres robót będzie zlecany osobno, czy nie, będzie wynikał z tej konstrukcji. Jak się już ustabilizuje, będzie wiadomo, na co można wnioskować, a na co nie. Nawet na etapie koncepcji gmina prosi, żeby umożliwić możliwość etapowania, ale Skarbnik Miasta pytała się Regionalnej Izby Obrachunkowej, czy można to zrobić.

Skarbnik Miasta powiedziała, że gdyby nie było dokumentacji prawdopodobnie wszystkie wydatki, prace, które są tam wykonywane, byłyby w ramach wydatków bieżących. Przyznała, że nie może sobie pozwolić na opracowanie dokumentacji w ramach tych wydatków, bo jest to wydatek już inwestycyjny. Inwestycja jest już rozpoczęta.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli inwestycja zostanie rozpoczęta, a finalizację jej uzależniamy od uzyskania środków, a jeżeli gmina nie uzyska tych środków, czy wtedy zrezygnuje z realizacji inwestycji już rozpoczętej?

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że aby złożyć dokumenty do fiszek, gmina musi zdążyć do 2014r. z dokumentacją. Gmina chce zakwalifikować do wydatków majątkowych, co jest podyktowane tym zamysłem. Pierwsze prace przewidziane na pierwszy rok są przewidziane jako niekwalifikowane, dotyczą uporządkowania tego placu z punktu widzenia ochrony środowiska.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że nie są to wydatki bezpośrednio powiązane z inwestycją.

Burmistrz Miasta powiedział, że są powiązane bezpośrednio z inwestycją, choćby uregulowanie stosunków wodnych z sąsiadującym stawem.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jego to tłumaczenie nie przekonuje. Są to dwie wypowiedzi i dwie sprzeczności.

Skarbnik Miasta powiedziała, że ujmując, jako zadanie inwestycyjne, należy określić jego zakres. Wyjaśniła, że taką kalkulację ma od projektanta, kwot nie wymyśliła sobie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy regulacje stosunków wodnych na terenie Pohulanki nie mogą być odrębnym zadaniem inwestycyjnym?

Skarbnik Miasta wyjaśniła, że nie może tego zrobić, ponieważ jest to robione również pod złożony wniosek przez gminę.

Burmistrz Miasta powiedział, że gmina robi to po to, żeby odciąć dopływ wody na ten teren, żeby woda mogła spływać w innym miejscu.

Skarbnik Miasta dodał, że zawsze składając wniosek, Skarbnik Miasta wraz z Burmistrzem podpisują oświadczenie, że zostaną zabezpieczone środki w budżecie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, ile tam jeszcze do złożenia wniosku?

Burmistrz Miasta powiedział, gdzie tam do 2014r., później radni powiedzą, że gmina mogła skorzystać, a nie zrobiła tego.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli Burmistrz tak podchodzi do sprawy, to należy wprowadzić wszystkie złożone fiszki, jako inwestycje.

Burmistrz Miasta dodał, że WPF póki co, tego nie wytrzyma.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 4 głosach za, 3 głosach wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Myszkowa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2012 rok.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 3 głosach za, 4 głosach wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

3/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2013 – 2026.

Burmistrz Miasta powiedział, że przy konstrukcji budżetu przyszłorocznego będą zmiany w WPF. Gmina ma koncepcję, że po uzgodnieniach wodnych, kiedy będzie można dopiąć dokumentację, która jest na razie koncepcją, może się okazać, że kosztorys będzie uściślony i według projektanta gmina ma odpowiedzialność.

Radny Adam Zaczkowski wyjaśnił swoje wątpliwości do końca. Za chwilę, po ocenie fiszek, może się okazać, że gmina będzie zrzucać Pohulankę i wprowadzać coś innego. Według

niego jest to do niczego niepotrzebne zamieszanie, tworzenie fikcji. Dałoby się realizować te prace, które są zaplanowane i konieczne do wykonania już na tym etapie w trochę innej formule. Stąd ta wątpliwość. Wyjaśnił, że nie jest to sprzeciw wobec inwestycji.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że ze złożonych przez gminę fiszek, gmina nie dostanie wszystkiego, ponieważ jest to pozakonkursowe i będzie to na zasadzie pewnych rozmów, negocjacji między gminami w ramach Subregionu z pieniędzy, które Subregion uzyska. Gmina buduje strategię, która może się rozłożyć w negocjacjach. Może być ona prawidłowa ze względu na fiszek, projektowania itd., a może się wyłożyć na etapie negocjacji. Może być tak, że Pohulanka odpadnie ze względu na to, że negocjacje się nie ułożą tak jak powinny. Gmina buduje strategię, żeby przeszły z jednego lub dwóch projektów, projekty z dużym dofinansowaniem. Wśród fiszek, szereg z nich jest dużo łatwiejszych do zdobycia dokumentacji. A tutaj dokumentacja jest karkołomna. Te dwa względy spowodowały, dlaczego to zadanie idzie na pierwszy ogień. Zgodził się, że kiedyś może się okazać, że jedne fiszki wejdą, drugie odpadną, trzecie zejdą na listę rezerwową. Wtedy może się okazać, że sam przyjdzie do rady i poprosi o zdjęcie zadania, po to, żeby zdobyć środki na jakiegokolwiek ze zgłoszonych pomysłów.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że na szczęście nie będzie musiał brać udziału w negocjacjach, przy okazji ustalania, co jest ważniejsze dla Subregionu. Tak powinno wyglądać odbieranie najważniejszych inwestycji Subregionu.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zwróciła się do radnego Adama Zaczkowskiego, że jako mieszkaniec Myszkowa stanie po stronie myszkowian.

Skarbnik Miasta wyjaśniła, że naprawdę w takich sytuacjach, gdzie wydatek może być zaklasyfikowany do wydatków majątkowych, zrobi wszystko, żeby takim wydatkiem był. Dochody bieżące i wydatki ze względu na tę dyscyplinę finansową, wpływają na wskaźniki. Musi ograniczać wydatki bieżące. Chciałaby, żeby radni mieli później możliwość wprowadzenia swoich zadań w następnym roku. Przyznała, że nie ma szans na zwiększenie wydatków bieżących.

Radny Adam Zaczkowski przyznał, że nie ma rozbieżności między ich poglądami. Zapytał, czy nie ma jeszcze dokumentacji?

Skarbnik Miasta powiedziała, że dokumentacja jest częściowo w koncepcji.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 4 głosach za, 3 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2013r. na realizację zadania pn. „Aktualizacja projektu przebudowy drogi wojewódzkiej nr 791 (Al. Wolności) w Myszkowie”.

Skarbnik Miasta powiedziała, że jest to uchwała, gdzie wszystkie gminy w ten sposób postępują, udzielają województwu pomoc finansową na realizację zadania, które województwo powinno samo wykonać. Uchwała świadczy o tym, że gmina zabezpiecza w budżecie środki w budżecie w wysokości 53 tys. zł, przekazuje do województwa, potem województwo je zwraca. Gmina w swoim budżecie musi mieć 53 tys. zł, żeby zadanie wykonać, następnie województwo tę kwotę zwraca i tak gmina wykonuje je w ramach

własnych środków. Na tym etapie powinno być 106 tys. zł. Po realizacji zadania, 53 tys. zł zostanie zwrócone. To się zadziało po komisji rozwoju, ta pomoc finansowa. Aktualnie trwają rozmowy z radcami. Inne gminy podjęły takie uchwały i podpisały umowy. Gmina rozmawia odnośnie pomocy rzeczowej, żeby nie było tej operacji, że gmina płaci, a województwo zwraca. Podobno jest takie stanowisko w urzędzie, nie jest możliwe przekazanie pomocy rzeczowej. Gmina czeka na informację.

Burmistrz Miasta wspominał o tym, że gmina toczy rozmowy. Sprawa ciągnie się bardzo długo, doczekała się 8 aneksów do porozumienia bazowego, zawartego w 2006r. Do tej pory była przeszkoda natury formalno – prawnej, odnośnie nieuregulowanych stanów działek pod Al. Wolności. Gmina w tej chwili rozważa w rozmowach z ZDW, że co prawda nie zaproponowali porozumienia w ramach, którego po raz pierwszy będzie rodzaj pomocy ze strony gminy Myszków. Na ostatnich rozmowach z ZDW traktuje się trochę różne miasta, patrzą z punktu widzenia, że mają potrzeb bardzo dużo i coś wybierają, czegoś nie dają, a Myszków dostał tyle i tyle. Kiedy były rozmowy o Al. Wolności, zadaniem gminy jest zrobienie kanalizacji i odtworzenie drogi, a deszczówka jest po stronie ZDW. Wyraźnie widać grę na zwłokę, bo jak będzie zrobiona obwodnica, drogi stracą charakter drogi wojewódzkiej, przejdą na drogi gminne. Oni grają na zwłokę i to widać przez liczne lata, potem gmina będzie miała obowiązek zrobienia chodnika wśród Al. Wolności, deszczówki. W tej chwili trwają negocjacyjne rozmowy. ZDW mówi, że wiadukt jest ważniejszy z punktu widzenia układu komunikacyjnego miasta. Założmy, że ta uchwała przejdzie, może okazać się, że gmina będzie odstępować od przekazywania. Być może gmina podejmie decyzję, że nie będzie podpisywać kolejnego porozumienia, jeżeli gmina usłyszy wprost od ZDW, że nie mają pieniędzy na AL. Wolności. Tak może być, to jest trudna decyzja.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie ustalenia uprawnień do przejazdów bezpłatnych i ulgowych w komunikacji miejskiej na terenie Gminy Myszków.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę na temat poruszany na Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw, dotyczący osób bezrobotnych. Zawniósował w imieniu radnych Klubu Lewicy, żeby uwzględnić te osoby. Gmina praktycznie nie poniesie żadnych kosztów, a gmina zyska obłożenie taboru. Nie są to duże ilości, ale być może ludzie zaczną się do tego przekonywać. Prosił o rozważenie możliwości wprowadzenia do uchwały zapisu. Pani radczyni mówiła o tym, że musi to być udokumentowanie tej ulgi. Dla niektórych osób może to być trudne do udokumentowania, ale jest to do przeskoczenia i można byłoby uwzględnić te osoby, z uwagi, na ich najtrudniejszą sytuację finansową. Do tej pory uwzględnieni byli: kombatancki, honorowi krwiodawcy krwi i inne osoby.

Burmistrz Miasta powiedział, że nie wiadomo, które z zapisów tej uchwały potencjalni oferenci przetargu na komunikację miejską, uwzględnią w swoim rachunku ekonomicznym, a którzy nie. Może jest racją stwierdzenie, że to nie wpłynie na wysokość oferty i koszty. Spośród wszystkich wymienionych grupo mieszkańców służby prawne nie znalazły kolizji z innymi przepisami. Nie jest to kwestia, że gmina nie chce tego zrobić. Jest obawa, jak dokumentować te przejazdy, przytoczył uzasadnienie pani mecenas z komisji rozwoju o tym, że zjawisko bezrobocia jest zjawiskiem płynnym. Czasami ludzie posiadają jakieś dokumenty, nie mając statusu bezrobotnego. Na spotkaniu w Wojewódzkim Urzędzie Pracy mówiono, że kompetencja finansowania przejazdów dla osób bezrobotnych jest opisana

w trzech paragrafach ustawy o przeciwdziałaniu bezrobociu. Jest to kompetencja starostwa. Wyraźnie z ustawy wynika, w jakich sytuacjach i na jaki cel wolno dofinansować przejazdy. Absolutnie, rozmówca, który to przedstawiał, mówił, że jest to wbrew ustawie, jeżeli gmina dofinansowałaby przejazd osobie po zasiłek. Chodzi o pasywną i aktywną stronę oddziaływania na rynek pracy. Nie jest przeciwnikiem wprowadzania, tylko wynika to z ostrożności, nie z tego, czy gmina chce tą ulgę komuś dać, czy nie. Generalnie nie wiadomo, jak zachowają się oferenci, ponieważ będą oni brali pod uwagę treść tej uchwały do składania ofert do przetargu. Zgodził się z tym, że póki, co autobusy jeżdżą puste, czy siądzie tam 10 osób więcej czy nie, to koszty przewoźnikowi nie powinny wzrosnąć.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że będzie można uchwałę nowelizować jeszcze przed wejściem w życie.

Burmistrz Miasta powiedział, że gmina może to zrobić, ale jest to jedno z rozwiązań. Gdyby udało się pani mecenas rozpoznać, gdyby coś pojawiło się, jako wyłom, wtedy np. w ramach autopoprawki, czy przed sesją byłoby powiedziane, że będą tak jeszcze osoby bezrobotne na określonych zasadach. Jeżeli nie, to gmina zostawi taką, nie zamykając drogi do tego, żeby ewentualnie dokonać nowelizacji, zmiany po wakacjach, jeszcze przed ogłoszeniem przetargu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jest na tyle dużo czasu, że można taki punkt w uchwale, taką bonifikatę poddać ocenie, przyjąć ją i zobaczyć się, jak odniesie się nadzór. Opierając się na deklaracji Burmistrza Miasta, poprosił do sesji o informację, odnośnie tego, co prawnicy na ten temat sądzą, Klub Lewicy będzie ewentualnie proponować zmianę do projektu uchwały w trakcie sesji.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.

6/ Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia na terenie Gminy Myszków Programu Pomocy dla Rodzin Wielodzietnych pn. „Nasza duża rodzina”.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że zapoznawał się z treścią uchwały, ale nie pamięta, czym skutkuje?

Burmistrz Miasta powiedział, że generalnie w tej uchwale chodzi o to, że wszyscy członkowie rodzin wielodzietnych otrzymaliby kartę. Karta ta będzie uprawniać do 50% zniżki na korzystanie z usług pływalni oraz oferty MDK. Jednocześnie prowadzone są wstępne rozmowy. Niewykluczone, że niektórzy przedsiębiorcy we własnych celach marketingowych będą honorować ta kartę np. w lokalach, czy innych usługodawców. Być może sektor prywatny będzie wspierał ten zamysł.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy bez względu na dochód na rodzinę?

Burmistrz Miasta powiedział, że tu bez względu na dochód. Gmina chce tym programem wysłać sygnał do polityki prorodzinnej.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.

7/ Projekt uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.

8/ Projekt uchwały w sprawie wstąpienia kandydata z tej samej listy na miejsce radnego w związku z wygaśnięciem mandatu.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.

9/ Projekt uchwały w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w Myszkowie.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.

10/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXVIII/247/13 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 9 maja 2013r. w sprawie ustalenia składów osobowych komisji Rady Miasta w Myszkowie.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że za chwilę będzie omawiany temat odnośnie sprawozdanie spółek, a z tego, co słyszał, nie będzie prezesa Mileja?

Burmistrz Miasta powiedział, że z tego, co widział jeden i drugi prezes wysłał księgowego.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o przyczynę nieobecności?

Burmistrz Miasta powiedział, że radni mogą się o to zapytać księgowych.

Do punktu 5.

Analiza wyniku finansowego za 2012r. spółek MTBS, SANiKO.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że radni otrzymali informację. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Przewodnicząca komisji udzieliła w pierwszej kolejności głos Głównemu Księgowemu MTBS – Panu Przemysławowi Wnukowi. Poprosiła o jego przedstawienie się.

Główny Księgowy MTBS powiedział, że swoją funkcję pełni od końca ubiegłego roku. Pan Przemysław Wnuk powiedział, że prezes MTBS nie przyszedł, ponieważ stwierdzili, że z uwagi na to, że tematem obrad jest sprawozdanie finansowe, to bardziej na merytoryczne pytania będzie łatwiej jemu odpowiedzieć.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że na ostatnim spotkaniu w ubiegłym roku, gdzie byli przedstawiciele spółek, byli obecni pan prezes i główny księgowy.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że komisja w poniedziałek składała dwa wnioski do Burmistrza Miasta, czy one są. Czy będą dzisiaj na nie udzielane odpowiedzi?

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że do tej pory tę tematykę omawiała pani księgowa i prezes.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że doskonale radna wie, że prezes unika radnych.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że jest to lekceważenie radnych.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że do tej pory było praktykowane, że był księgowy i prezes. Teraz się troszeczkę zmieniło.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że za sprawozdanie finansowe odpowiada prezes spółki.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy Burmistrz nie wie, jako pracodawca, dlaczego jest nieobecny prezes?

Radny Sławomir Zalega zaproponował, aby radni zwrócili się z wnioskiem do Burmistrza, żeby przywołać do porządku prezesa, bo to jest jego podstawowy obowiązek. Zwrócił się do księgowego, że prezes jest w firmie i uważał za stosowne nie przyjść.

Pan Przemysław Wnuk powtórzył, że z merytorycznymi rzeczami można się zwracać do niego.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że serdecznie mu współczuje.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy pan prezes jest w ogóle?

Radny Sławomir Zalega potwierdził, że prezes jest w pracy.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że jeszcze czegoś takiego nie było. Podkreślił, że sądzi, że radny Zalega jest wyrazicielem opinii wszystkich tutaj, że Burmistrz powinien wyciągnąć konsekwencje od prezesa Mileja za nieobecność na dzisiejszym posiedzeniu komisji.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta przekazała na ręce radnego Sławomira Zalegi odpowiedź na wniosek z poprzedniej komisji z dnia 22.05.2013r., dotyczący wynagrodzeń na stanowisku nierobotniczym i robotniczym w spółce ZWIK. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Przyznał, że chciałby, żeby spółka ZWIK ujmowała to na przyszłość w sprawozdaniu, żeby to był standard. Powinien być opracowywany jakiś standard informacji w sprawozdaniu zarządu.

Radny Sławomir Zalega dodał, że jest to jawne ignorowanie obrad komisji. Jest to zła organizacja pracy.

Radny Sławomir Zalega sformułował wniosek:

Komisja wnioskuje o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do prezesa MTBS pana Ryszarda Mileja za ignorowanie posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu Rady Miasta

w sprawie nieudzielenia wyjaśnień do sprawozdania z działalności MTBS za 2012r. i poinformowanie komisji o swoich działaniach.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem wniosku. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, wniosek został przyjęty jednomyślnie.

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił się do księgowego, że nieprawdą jest, co on mówi, że w przedłożonych dokumentach nie ma sprawozdania z zarządu.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poprosiła Głównego Księgowego MTBS o przedstawienie sprawozdania.

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS zreferował sprawozdanie finansowe z działalności MTBS. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poprosiła o zadawanie pytań.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, dlaczego prezes podpisał się pod tą niezależną opinią Biegłego Rewidenta. Jaką funkcję pełni osoba prezesa w Biurze Rachunkowości? Ta opinia powinna być podpisana przez Biegłego Rewidenta. Dlaczego w opinii pojawia się kilkakrotnie słowo spółdzielnia, jest ono niewłaściwe, należy to poprawić.

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy stwierdził, że chyba jednak troszkę poniżej, niż reprezentujący podmiot.

Radny Sławomir Zalega zapytał o koszt badania bilansu?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS odpowiedział, że badanie bilansu kosztowało 4 tys. zł.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że jaka płaca, taka jakość. Zaproponował, żeby dać księgowemu spokój, to mija się z celem. Radnych bardziej interesuje funkcjonowanie budownictwa społecznego, pewne zaniechania. Interesuje go obecny Internat, nad którym MTBS ma sprawować opiekę. Interesuje go, czy został teraz zalany, czy nie, czy został okradziony, czy jeszcze coś zostało w nim? Dodał, że zada to pytanie na sesji.

Radna Iwona Skotniczna zaproponowała, żeby przenieść ten punkt na następną komisję ze względu na nieobecność prezesa.

Przewodnicząca komisji powiedziała, że w następnym miesiącu odbędzie się komisja łączona. Ustalono termin na 4 lipca na godz. 10.00.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że ma jedną wątpliwość, co do oceny sprawozdania. Według Klubu Lewicy sprawozdanie jest nierozzerwalnie związane z udzieleniem absolutorium dla Burmistrza. Wątpliwości Klubu mają wpływ na to, jak jest oceniany właściciel spółki. Jeżeli temat komisji zostanie przełożony, Klub nie będzie miał możliwości zweryfikowania swoich wątpliwości, co do zarządzania spółką i samego bilansu.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że chodzi o nadzór właścicielski Burmistrza Miasta.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy zrobić jeszcze jedno posiedzenie komisji?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie wie, czy tu jest jakieś rozwiązanie. Nie ma prezesa, który odpowiada za spółkę.

Radny Sławomir Zalega zwrócił się do księgowego, że z całym szacunkiem dla niego oraz funkcji, którą pełni, będzie jemu trudno odpowiedzieć, albo nie będzie znał odpowiedzi. Podkreślił, że nie jest to jego wina.

Radny Adam Zaczkowski zaproponował takie rozwiązanie, że radni Klubu Lewicy złożą swoje wątpliwości na piśmie jeszcze w dniu dzisiejszym lub najpóźniej jutro. Będą oczekiwali odpowiedzi do sesji Rady Miasta. Będzie to dla nich jakaś wykładnia.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie chce obarczać tematami pana księgowego, ponieważ nie jest upoważniony do tego, do reprezentowania firmy.

Radna Iwona Skotniczna zwróciła uwagę, że ta informacja będzie dla Klubu Lewicy, nie dla wszystkich, chodzi o to, żeby komisja je poznała.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, jakie jest wspólne stanowisko?

Radny Sławomir Zalega zaproponował, żeby poprosić przed sesją pana prezesa Mileja, żeby łaskawie, o ile będzie mu się chciało, żeby przed sesją o godzinie 9.00 pojawił się na posiedzeniu komisji.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że prezes musi zostać zobowiązany przez Burmistrza, że musi przyjść. Jest kierownikiem jednostki podległej. Oburzył się na fakt powołania komisji przed sesją.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że przygotował zestaw pytań, można je złożyć, jako wniosek komisji. Można je przedyskutować wcześniej.

Radna Iwona Skotniczna obawiała się, czy Główny Księgowy MTBS jest upoważniony do udzielenia informacji oraz czy ma taką wiedzę. Dodała, że radni nic nie mają przeciwko Księgowemu, chcą tylko otrzymać jak najwięcej informacji odnośnie bieżącej działalności MTBS oraz plany odnośnie budownictwa.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zaproponowała, żeby pan księgowy odpowiedział na część tych pytań.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że zarządzeniem Burmistrza Miasta w IV kwartale została przekazana kwota około 100 tys. zł na zwiększenie kosztów planu remontu. Radni to zawnioskowali na ostatniej sesji, a Burmistrz się do tego odniósł. Zarzucił, że w zawartej umowie było mniej było około 100 tys. zł mniej, a z tego, co Pani Skarbnik potwierdziła zarządzeniem Burmistrza została przekazana po III kwartale kwota, której nie ma.

Pan Przemysław Wnuk Główny księgowy MTBS powiedział, że jest ogólna 299 tys. zł. Plan remontów został zatwierdzony przez Radę Miasta. Jest to wypisane pozycjami, w jakich kwotach i na jakich blokach.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, gdzie jest plan remontów w sprawozdaniu?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że jest na str. 4 przedstawionego sprawozdania. Był plan i różne wykonania.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że Komisja Rozwoju zawniosowała o uszczegółowienie tego planu, z podziałem na to, co jest zaplanowane na początku oraz zwiększenie tego planu po III kwartale.

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że może się odnieść tylko do tego, co tutaj jest.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że w ubiegłym roku radni otrzymali sprawozdanie w rozbiciu na poszczególne działalności MTBS, żeby przedstawić rachunek zysków i strat w odniesieniu do poszczególnych działalności.

Pan Przemysław Wnuk Główny księgowy MTBS odpowiedział, że MTBS prowadzi praktycznie jedną działalność, nie rozumie, o co chodzi.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że chodzi o podział na typy: zarządzanie mieniem miejskim, zarządzanie wspólnotami, zarządzanie własnym majątkiem, wynajem obiektów gospodarczych, Hala Targowa.

Pan Przemysław Wnuk Główny księgowy MTBS odpowiedział, że Hala Targowa jest tylko dzierżawiona.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że taki wniosek był skierowany do Burmistrza, żeby taki podział był.

Pan Przemysław Wnuk Główny księgowy MTBS powiedział, że taki wniosek jeszcze nie wpłynął.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że W kosztach finansowych została wskazana kwota 84 tys. 138 zł, która jest prawie czterokrotnie wyższa od założonej w ubiegłym roku. Odniósł się do przychodów finansowych i odsetek. Czy to są odsetki na przeterminowanych należnościach?

Pan Przemysław Wnuk Główny księgowy MTBS odpowiedział, że są to odsetki na przeterminowanych należnościach np. od czynszów oraz mediów, co stanowi koszt i przychód MTBS, lokali gminnych oraz lokali MTBS.

Radny Adam Zaczkowski zapytał się, czy nie powinna równolegle zostać ustanowiona rezerwa na te należności? Czy nie jest to obligatoryjne z przepisami?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS odpowiedział, że rezerwa nie była założona. Przyznał, że wymóg założenia rezerwy nie jest to obligatoryjny z przepisami. Podkreślił, że bilans był badany przez biegłego, który tego nie zakwestionował.

Radny Adam Zaczkowski ponownie zwrócił się bezpośrednio do księgowego MTBS, czy jego zdaniem nie powinna zostać utworzona rezerwa na te należności? Przyznał, że Główny Księgowy odpowiada w pewnym sensie za finanse przedsiębiorstwa.

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że w takim wypadku również powinna zostać założona rezerwa na całość należności, idąc takim tokiem myślenia.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że ona powinna się znaleźć po stronie kosztów, miałyby wpływ na wynik finansowy spółki.

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że wtedy spółka funkcjonowałaby jeden rok, jakby miała nałożoną rezerwę na całe należności. Odsetki naliczane są na bieżąco. Załóżmy, że w grudniu nie były one wymagane.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że większość tych należności jest nieściągalna?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że nie zgadza się do końca z tym stwierdzeniem. Przypomniał, że od lokali MTBS, na Sucharskiego, Leśnej i Wolności oraz z tytułu mediów, odpadają tutaj czynsze. W lokalach socjalnych i komunalnych jest gorzej ze ściągalnością.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy te należności z czynszów przeterminowanych zostały przesunięte do przychodów i odsetek? Zapytał, czy w kwocie 84 tys. zł mieści się wszystko, czyli należności za media, czynsze?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że od czynszów nie ma, ponieważ stanowią one przychód gminy.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że te należności, które wpływają na wynik finansowy spółki, które są dochodem spółki, zostały uwzględnione w całości? Jest taka sytuacja, że szacunkowa ściągalność należności do końca marca wyniosła niecałe 8%.

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że jeżeli się dobrze orientuje, jest to potwierdzenie salda.

Radny Adam Zaczkowski wyjaśnił, że chodzi mu o zwiększenie należności krótkoterminowych, ponieważ one wzrosły mocno w ciągu ubiegłego roku, a ich ściągalność jest niewysoka. W związku z tym wskazuje na konieczność utworzenia rezerwy na nieściągalne należności z punktu widzenia bezpieczeństwa firmy. Wpłynęłyby one na wynik finansowy MTBS. Gdyby odnieść to do 84 tys. zł, byłyby straty.

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że w tym roku będzie założona na pewno rezerwa.

Radny Adam Zaczkowski uznał, że można tak powiedzieć, że wynik finansowy jest podrasowany?

Radny Sławomir Zalega zgodził się całkowicie, że te 84 tys. zł, na część należności powinna zostać utworzona rezerwa. Jeżeli chodzi o stwierdzenie pana Biełego, że wszystkie należności nie są zagrożone, a jest wzrost, należności z kwoty 1 mln 925 tys. 918 zł na 2 mln

270 tys. zł to też o czymś świadczy. Można z tego wysnuć wniosek, że część tych należności, stanowią należności jednoroczne MTBS. Jaka kwota jest należności z tytułu czynszów rocznie? Ile to jest %. Ta kwota 2 mln 270 tys. zł, jaki to jest % przychodów MTBS.

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że przychody MTBS były na 6 mln zł.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że chodzi o przychody minus to, co MTBS ma na umowie z gminą. Gmina płaci bezpośrednio. Czy MTBS ma 50% należności?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że tyle to nie, dużo mniej.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy 40% należności?

Pan Przemysław Wnuk Główny księgowy MTBS powiedział, że nie ma tego policzone.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że są to tylko spekulacji, a właściwie są to bezpośrednie uwagi do Biegłego. Być może Pan Prezes potrafiłby przekonać, co do tego, że Pan Biegły słusznie postąpił, nie tworząc rezerwy. Wydaje mu się, że rezerwa powinna być utworzona bezwzględnie na odsetki i w jakiejś części na należności? Zarzucił, że MTBS w sprawozdaniu Zarządu nie pisze nic o strukturze należności, jakie okresy obejmują. Takie pytanie było już zadawane przy okazji omawiania realizacji budżetu gminy. Radni otrzymali odpowiedź, że około 600 tys. zł i tak to się mniej więcej ma, ale to są należności przeterminowane. Radni nie znają struktury należności w MTBS.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że w ubiegłym roku był zastosowany taki wybieg w stosunku do rezerwy na nagrody jubileuszowe, która została rozwiązana i utworzona.

Radny Sławomir Zalega zarzucił, że w spółce nie ma ciągłości pewnych operacji księgowych.

Pan Przemysław Wnuk Główny księgowy MTBS powiedział, że w ubiegłym roku w MTBS nie było żadnych nagród jubileuszowych.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że rezerwę tworzy się na dłuższy okres czasu.

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że nie było wydatków, więc chyba, dlatego nie była założona.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy MTBS ma obowiązek założenia rezerwy, czy jednakowe standardy obejmują wszystkie podmioty w Myszkowie, czy z Panem Biegłym można się dogadać, że na takich, a nie innych zasadach, że akurat dobrze będzie, że nie zostanie utworzona rezerwa, nie będą wykazywane straty, a wynik finansowy będzie podrasowany, bo to inaczej wygląda? Wydaje mu się, że to wszystko jest mało wiarygodne.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że wyniknęła taka sytuacja, że zmniejszyły się odsetki od kredytów. Czy różnica, zmniejszenie kosztów związanych ze spłatą kredytów ma odzwierciedlenie w czynszach?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że nie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, dlaczego?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że spłata kredytów nie ma odzwierciedlenia w czynszach, ponieważ odsetki są kapitalizowane, zmniejsza się natomiast okres kredytowania np. z 30 rat na 28, 29 rat. Kwoty się nie zmniejszają, co kwartał są o kilkadziesiąt złotych wyższe.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy wcześniejsza spłata kredytu spowoduje, że ten składnik czynszu zostanie zlikwidowany.

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS odpowiedział, że tak, nie jest tak, jak w typowych komercyjnych bankach.

Radny Adam Zaczkowski poruszył temat ryczałtów na używanie prywatnego samochodu do celów służbowych. Kto jest objęty takim ryczałtem w firmie? Przyznał, że rozumie, że Prezes ma taki ryczałt, ale czy ktoś jeszcze?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że taki ryczałt poza Prezesem MTBS ma kilka osób, np. grupa remontowa: hydraulicy, elektrycy.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, ilu osobowy jest Zarząd MTBS.

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że Zarząd MTBS jest jednoosobowy, jest tylko prezes.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że radni chcieliby wiedzieć w sprawozdaniu z działalności MTBS, jaki jest skład Rady Nadzorczej? MTBS nie informuje, czy coś się zmieniło.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta, czy skład został zmieniony i czy został w to miejsce powołany ktoś nowy?

Pan Przemysław Wnuk Główny księgowy MTBS odpowiedział, że w ubiegłym roku był taki sam skład Rady Nadzorczej MTBS, jak od 2000r.

Radny Sławomir Zalega stwierdził, że radni w dalszym ciągu nie wiedzą, jaki jest skład Rady Nadzorczej MTBS.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy spółka miała w ubiegłym roku problemy z płynnością finansową, czy utraciła płynność okresowo?

Pan Przemysław Wnuk Główny księgowy MTBS odpowiedział, że raczej nie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, skąd w takim wypadku biorą się koszty finansowe w postaci odsetek od nieterminowych płatności, kwota prawie 9 tys. zł.

Pan Przemysław Wnuk Główny księgowy MTBS odpowiedział, że faktury za ciepło, które są faktycznie głównym składnikiem kosztów niestety w okresach zimowych, są płacone przez lokatorów z opóźnieniem. Lokatorzy płacą przez 12 miesięcy, MTBS ma obciążenie szczególnie w zimie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy w związku z tym nie jest tworzona rezerwa, żeby móc realizować płatności w terminach.

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS odpowiedział, że nie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o koszty zastępstwa procesowego. Czy teraz w spółce jest dużo sądowych spraw?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS odpowiedział, że spraw sądowych jest coraz więcej.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy to są pozwy składane przez spółkę?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS odpowiedział twierdząco. Pozwy są składane wobec osób zalegających z czynszem.

Radny Adam Zaczkowski poruszył kwestię procesu sądowego z projektantem bloku przy ul. Sucharskiego 34, czy został przegrany? Zapytał, co z kwestią odprawy emerytalnej dla poprzedniego prezesa MTBS? Wskazał, że są to dwie sprawy przegrane i spółka musi ponieść z tego tytułu dodatkowe koszty.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytał, jakie to są koszty?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że są to koszty rzędu kilku tysięcy złotych.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy to oznacza, że 2, czy 9 tys. złotych?

Pan Przemysław Wnuk Główny księgowy MTBS powiedział, że do 5 tys. zł.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytał, czy jest możliwość dokładnego dowiedzenia się, o jaką kwotę chodzi?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS powiedział, że nie w tym momencie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jest to kwestia tego, co się stało, że błąd projektanta, który został oskarżony przez spółkę, został rozstrzygnięty na korzyść projektanta?

Pan Przemysław Wnuk Główny Księgowy MTBS zwrócił uwagę, że MTBS nie ma wpływu na wyroki sądowe.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta słyszała, że w pozwie była wskazana niedokładna kwota i stąd został odrzucony.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że MTBS wykazuje wzrost wynagrodzeń, o prawie 33 tys. zł. Poprosił o wyjaśnienie, czy były podwyżki w spółce, skąd wziął się wzrost wynagrodzeń?

Pan Przemysław Wnuk Główny księgowy MTBS powiedział, że wzrost wynagrodzeń wiąże się z zajmowania funkcji prezesa powiedzmy przez dwóch prezesów.

Radny Sławomir Zalega poprosił, aby w sprawozdaniu Zarządu były uzupełnione informacje odnośnie składu Rady Nadzorczej, wynagrodzenia Zarządu oraz średniego wynagrodzenia w firmie ogółem. Tak wyglądają standardy w innych spółkach gminnych.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy na początku Nowego Roku były jakieś zmiany w Radzie Nadzorczej spółki?

Pan Przemysław Wnuk Główny księgowy MTBS powiedział, że z tego, co mu wiadomo, na razie nie.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy prezes MTBS ma jakieś plany odnośnie budownictwa mieszkaniowego w następnych latach? Kiedyś Prezes MTBS stwierdził, że nie ma gruntów w Myszkowie i okolicy na taki cel. Od ponad roku Prezes MTBS obdarza radnych samymi hasłami. Czy w związku z tym Pan Prezes znalazł już takie grunty?

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta podziękowała panu Przemkowi Wnukowi Gł. Księgowemu MTBS za udział w posiedzeniu komisji.

Analiza wyniku finansowego za 2012r. spółki Saniko

Radny Sławomir Zalega zapytał Gł. Księgową Saniko, czy w spółce nie ma należności zagrożonych, jak są naliczone odsetki.

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgową Saniko odpowiedziała, że oczywiście, że są.

Radny Sławomir Zalega zapytał, dlaczego prezes Trąbski nie zaszczycił komisji swoją obecnością?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgową Saniko wyjaśniła powód oddelegowania Jej na posiedzeniu komisji. Przepraszyła w imieniu całego Zarządu za nieobecność na posiedzeniu komisji, ponieważ w tym momencie odbywa się bardzo ważne spotkanie z firmą ASA z Zabrze, z którą spółka podejmie współpracę. Zreferowała pokrótce, co działo się w spółce w 2012r? Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Radny Sławomir Zalega, co dalej ze sprzedażą tych obiektów, które spółka przewidziała do sprzedaży?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgową Saniko powiedziała, że w tym momencie został budynek A, nie ma chętnych na dzień dzisiejszy. Było kilku chętnych oglądać, nie spełniał jednak oczekiwań cenowych lub ogólnie lokalowych. Ten budynek jest z lat 70-ch, dlatego trzeba go wyremontować, trzeba do niego sporo dołożyć.

Radny Sławomir Zalega zapytał, jaka była wartość tego budynku?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgową Saniko powiedziała, że był wyceniony około 450/ 460 tys. zł. Prezes za zgodą Rady Nadzorczej zdecydował, żeby tą cenę obniżyć. Pomimo to, nie ma chętnych na sprzedaż.

Radny Sławomir Zalega zapytał, do ilu Spółka zeszła z ceną?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgową Saniko powiedziała, że Prezes z Radą Nadzorczą stwierdzili, że nawet gdyby to było 300 tys. zł, to spółką ratowałoby to. Kolejną sprawą są podatki od nieruchomości, które niestety są wysokie od takiego budynku. Spółka na pewno na tym skorzystałaby. Spółka ma umowę z biurem Lex Nieruchomości, ale póki co nie ma chętnych.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy sprzedaż terenu powiodła się spółce?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgowy Saniko powiedziała, że sprzedaż terenów, budynków magazynowych powiodła się spółce.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy z tych pieniędzy, które Saniko uzyskała ze sprzedaży terenu i budynków, czy coś zostało przekazane na odnowienie taboru?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgową Saniko powiedziała, że jeśli chodzi o tabor, to nie. Saniko miała bardzo duże problemy finansowe z uwagi na zwolnienia grupowe. Wystarczy popatrzeć, z 90 osób zostało 25 osób. To była ogromna ilość osób, którym spółka miała wypłacić nie tylko odprawy, również utrzymywać ich do czasu zwolnienia. Dla większości osób były to 3 miesiące, kiedy nie było żadnego przychodu, a były duże koszty. Podkreśliła, że wszystkie te pieniądze poszły na utrzymanie płynności finansowej. Dzięki temu na dzień dzisiejszy płynność finansowa spółki jest zadawalająca. Spółka nie ma żadnych zaległości, ani w stosunku do kontrahentów, ani do pracowników, czy Urzędu Skarbowego, czy ZUS.

Radny Sławomir Zalega zapytał, na ile spółka Saniko szacuje wszystkie koszty związane z restrukturyzacją przedsiębiorstwa?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgową Saniko powiedziała, że wydaje jej się, że była to kwota około 450 tys. zł, w tym samych odpraw było około 160 tys. zł, dodatkowo utrzymanie tych osób.

Radny Sławomir Zalega poruszył temat pożyczki, którą gmina udzieliła spółce Saniko? Czy spółka liczy się z zamiarem wystąpienia o umorzenie tej pożyczki?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgową Saniko powiedziała, że spółka już spłaciła pożyczkę gminie, dzięki środkom ze sprzedaży nieruchomości.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy prezes próbował z gminą negocjować.

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgową Saniko powiedziała, że Prezes próbował negocjować z gminą, ale niestety odpowiedź była odmowna. Nie było sensu czekać na decyzję i spłacać odsetki.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy spółka spłaciła gminie pożyczkę z odsetkami.

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgową Saniko powiedziała, że odsetki nie były wysokie, ogółem około 210 tys. zł.

Radny Eugeniusz Bugaj stwierdził, że Burmistrz Miasta nie chwalił się tym, przyznał, że to jest bez sensu.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy w związku z ustawą śmieciową, czy spółka rozważa wziąć nowe samochody w leasing?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgowa Saniko powiedziała, że na tym etapie nie chciałyby się wypowiadać. Po pierwsze umowa nie jest jeszcze podpisana z liderem Saniko. Po drugie są to pytania skierowane do Zarządu spółki. Jest to kompetencja prezesa.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, kto jest liderem Saniko?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgowa Saniko powiedziała, że liderem Saniko jest firma ASA Zabrze.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że raczej ta firma nie jest znana na lokalnym rynku.

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgowa Saniko powiedziała, że firma ta jest mało znana na tym terenie, obsługuje jedynie Siewierz.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że prezes Saniko udzieli takich informacji na sesji.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że była jeszcze trzecia firma w konsorcjum.

Radny Sławomir Zalega wyjaśnił, że oni występowali, jako firma ASA Siewierz i ASA Zabrze, a liderem została firma ASA Zabrze. Zapytał, czy umowa konsorcjum jest sformułowana?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgowa Saniko powiedziała, że umowa jest w trakcie tworzenia.

Radny Sławomir Zalega zapytał, skąd pojawiła się strata na usługach pogrzebowych?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgowa Saniko powiedziała, że strata wynosi – 54 tys. zł. 50 tys. zł stanowi wartość amortyzacji, 4 tys. zł na miesiąc.

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił uwagę, że jest to strata papierowa?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgowa Saniko zgodziła się, że strata jest trochę papierowa, nie fizyczna.

Radny Sławomir Zalega zwrócił uwagę, że przychody są wyższe.

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgowa Saniko wyjaśniła, że wszyscy zarzucają spółce, że jako jedyna firma w Myszkowie ma stratę na pogrzebówce. Wyjaśniła, że Saniko jest jedyną firmą, która ewidencjonować każdy koszt. Jest nieuczciwa konkurencja i Saniko na tym bardzo traci. Gdyby przy tych przychodach i kosztach, bez amortyzacji, rentowność u prywatnego przedsiębiorcy byłaby na poziomie 20-30%.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, wszyscy mają świadomość tego, że to wszystko wygląda inaczej niż u przedsiębiorcy prywatnego. Amortyzacja jest inna, są inne obiekty.

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgowa Saniko podkreśliła jeszcze raz, że przede wszystkim chodzi o ewidencjonowane koszty. Takie sytuacje, że pracownicy są zatrudnieni na umowy cząstkowe, czy śmieciowe, nie może mieć miejsca.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy spółka Saniko dysponuje większą ilością koszy, na wypadek, gdy inne firmy pozabierają mieszkańcom kosze?

Pani Ewelina Kucharska Gł. Księgowa Saniko powiedział, że w miarę możliwości tak, mieszkańcy mogą dzwonić.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta podziękowała za udział w posiedzeniu komisji.

Do punktu 6. **Sprawy różne.**

Radna Iwona Skotniczna zapytała o ulicę Słowackiego.

Burmistrz Miasta Myszkowa powiedział, że wczoraj Powiatowy Zarząd Dróg odkrył pocenie się na drodze. Jest tam bardzo dziwna sytuacja, w tej chwili jest sprawdzana. W osi jezdni jest stary kolektor ściekowy, który prawdopodobnie funkcjonował na etapie, kiedy robiono inwestycję. Kolektor ma, co jakiś czas studnię, która była przykryta dużą betonową płytą. Ciekawostka jest taka, że została ona przykryta płytą, na to położono nasypkę na drogę i następnie asfalt. Wygląda to tak, jakby to chciał ktoś ukryć. To, co wypływało spod dekla, na tym odcinku zrobiony jest drenaż, częściowo odbierał on to, co wypływało, a częściowo zabierała kanalizacja deszczowa, która jest z lewej strony w kierunku Centrum Miasta. Inwestycję wykonywało Starostwo Powiatowe w Myszkowie w latach 2006 – 2008. Miasto udzielało pomocy finansowej na przebudowę kolektora ściekowego. Wodociągi uważają, że jest kolektor, który podpiną wszystkich. Niemniej jednak tam wypływa woda, wymieszana z jakimiś ściekami. Sytuacja musi zostać rozpoznana. Dzisiaj zostało napisane pismo do prezesa ZWIK, mimo, że gmina nie jest inwestorem, chciałby porozmawiać z panem Starostą i również skieruje pismo do niego. Pismo do prezesa ZWIK stanowi załącznik do protokołu. Niektórzy twierdzą, że ten kolektor istniał, wszyscy o nim wiedzieli, jest nieczynny, powykonawczo nie trzeba było go nanosić, bo on już był. Natomiast niektórzy mówią, że skoro był, to trzeba było na mapie nanieść krzyżykami, że on został skasowany. Niektórzy znawcy drogowi twierdzą, że ten kolektor może mieć osłabioną konstrukcję. Narzędzie są po stronie Starosty, ponieważ starostwo prowadziło inwestycję. Przyznał, że rozmawiał z wodociągami. Był też zamysł, żeby zbadać, czy coś tam płynie i skąd. Prezes ZWIK powiedział, że tego nie da się przepchać, tylko zasypać. Pojawiła się obawa, że jeżeli nikt się nie podpiął do starego kolektora, ale ktoś na odcinku tej drogi ma nielegalne ścieki, a stary kolektor jest nieszczelny, to może się okazać, że on razem z wodami gruntowymi nabiera do tego kolektora i stąd później wybijają te ścieki gdzieś wyżej, bo spadek jest w kierunku Centrum Myszkowa. Wodociągi twierdzą, że nie powinny ponieść takich kosztów, bo to nie jest ich inwestycja, inwestorem było starostwo. Istnieje obawa, że zasysanie tego, co w tym kolektorze się znajduje, przy jego nieszczelności, może spowodować, że może w którymś momencie może się pojawić woda. Nie wiadomo, czy ten kolektor stary jest mocniej

zbudowany i stanowi osłabienia drugiej, czy stanowi osłabienie drogi. Po wczorajszych rozmowach postęp jest taki, że Starostwo Powiatowe i Powiatowy Zarząd Dróg odkryje prawdopodobnie odkryje w drugim miejscu, żeby sprawdzić, co jest grane. Żeby nie okazało się, że gmina robi w jednym miejscu, a zacznie się pocić w drugim, a przy tym mocniej popada i zacznie się pocić w drugim na wysokości automatycznej myjni i hurtowni papierniczej. Sytuacji tej gmina nie będzie bagatelizować, dlatego przystąpi do prac sprawdzających. Burmistrz Miasta nie wyklucza również działań Straży Miejskiej, żeby w sąsiedztwie posprawdzać, czy wszyscy mają umowy oraz czy odbiór ścieków w stosunku do wskazań wody jest prawidłowy?

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zwróciła się do Burmistrza Miasta o przekazanie nowych informacji odnośnie Wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Spółdzielczej 16, w związku ze spotkaniem, które odbyło się w dniu wczorajszym na terenie MTBS. Czy zapadła jakaś decyzja?

Burmistrz Miasta Myszkowa powiedział, że był wraz z panią skarbnik i panią prawnik, przeprosił mieszkańców. Rozmowa była taka, że gmina wskazuje w dniu dzisiejszym, w odruchu, że nie powinna w dniu dzisiejszym robić precedensu, zdając sobie sprawę o niebezpieczeństwie. Okazało się, że wspólnota o tym wie od 1,5 roku. Powiedział, że jest podział mieszkańców na dwa pokolenia. Są ludzie młodzi, którzy chcą to zrobić, ludzie starsi są gotowi zginąć na zgliszczach budynku, bo mają oczekiwanie, że zawsze tak było, że miasto dawało, to powinno dać. Stworzymy niebezpieczny precedens, jest niebezpieczna sytuacja w kraju. Przyznał, że rozmawiał z PIP, który stwierdził, że jest wybrana osoba, która wykonuje, co 5 lat okresowy przegląd budynków. Jeżeli na podstawie tego przeglądu wyjdzie sytuacja, że jest coś niepokojącego przy blokach, Inspektor Budowlany nie będzie się zastanawiał, tylko zaleci wspólnotom wykonanie ekspertyzy. Może być tak, że nie będzie to dotyczyło jednego bloku, tylko jeszcze któregoś obok. Póki co, ekspertyza dotyczy jednego bloku. Wie, jakie jest niebezpieczeństwo i zdaje sobie sprawę, co się może stać niedobrego. Po przeanalizowaniu z prawnikami, odpowiedź jest jednoznaczna, każdy boi się powiedzieć, bo sytuacja w tle jest, jaka jest. Mówienie ludziom, że to my im za to zapłacimy, będzie niebezpiecznym precedensem i rozmowy o budżecie nie będą miały sensu. Podał przykład, że w dniu wczorajszym miał Panią z innej wspólnoty mieszkaniowej, gdzie wykonywane jest ocieplenie budynku, a Pani wykonała sobie balkon i nie wyraziła zgody na ocieplenie balkonu. Burmistrz zwrócił uwagę, że powinna się z tym zwrócić do wspólnoty. Gmina powinna mieć odwagę powiedzieć „Nie jesteśmy stroną”. Jeśli gmina powie, że jest stroną i złoży obietnicę, albo wypłaci pieniądze, będzie to niebezpieczny precedens. Gmina poszukiwała rozwiązań, liczyła, ile przypadnie na jedno mieszkanie. Zostały wypracowane pewne rozwiązania, ale w zasadzie wspólnota się domówiła. Na spotkaniu wynikało, że ta młodsza część mieszkańców jest gotowa do poniesienia kosztów, około 16 tys. zł miesięcznie na mieszkanie. Gmina zadeklarowała, że jeżeli byłaby taka sytuacja, a odciążałoby to koszty kredytu tej wspólnoty, wyłoży w ramach swoich udziałów 3/25, umownie 3 razy 16 tys. zł. Wyliczenia dokładne będą dopiero w stosunku do udziałów, po to, żeby koszty tego kredytu mniej obciążały pozostałych członków wspólnoty. W tej chwili brane są różne warianty. Do poniedziałku zostanie określony program w ramach wspólnoty, mają określić stanowisko, co z tym robią. Wynikało, że niektórzy wskazywali, że gmina może dać na ten cel pieniądze. W tle gmina ma obawę, co się z tym blokiem stanie. Natomiast Inspektor Nadzoru powiedział, że w tej chwili taka odpowiedzialność ciąży na nim. Jest to w tej chwili jedyny organ, który ponosi odpowiedzialność za to, co tam jest. On mówi, że nie wyklucza takiej sytuacji, żeby wręcz wyrzucić nacisk czy generalnie zdjąć to odium odpowiedzialności, która na nim ciąży, o nakazie opuszczenia budynku.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, kiedy te przeglądy mają być wykonane?

Burmistrz Miasta odpowiedział, że one są wykonywane, ale szczegółów nie zna. Przyznał, że nie chce w to wchodzić, bo jeśli gmina będzie wykonywać dalej idące zainteresowanie, to znowu będzie stroną we wspólnotach mieszkaniowych.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę Burmistrzowi Miasta na to, że w tle jest zagrożenie życia ludzkiego faktycznie, to bezwzględnie musi się tym zainteresować.

Burmistrz Miasta powiedział, że prawnicy w tej chwili się zastanawiają, czy gdyby gmina dała pieniądze, to czekałby ją kryminal?

Skarbnik Miasta powiedziała, że nie tak do końca.

Radny Adam Zaczkowski poprawił się, że nie mówi o daniu pieniędzy, tylko o zainteresowaniu i zbadaniu, jak również o obietnicach, bo są to trudne sprawy.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta przyznała, że jak była robiona termomodernizacja bloków, to ludzie brali kredyt i spłacali go 20 lat. W tym wypadku zamiast na termomodernizację, można wziąć na ten remont.

Burmistrz Miasta powiedział, że niewątpliwie sytuacja jest trudna.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta omówiła treść pisma skierowanego na komisję przez mieszkańców ul. Topolowej. Pismo dotyczy możliwości podłączenia do kanalizacji sanitarnej.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że mieszkańcy ul. Topolowej byli na Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw i proszą o podłączenie kanalizacji. Stanowisko komisji rozwoju było jednoznaczne, że gmina nie posiada w tej chwili środków na ten cel, nie ma zabezpieczonych środków. Poprosiła radnych o wsparcie przy wniosku do budżetu dotyczącego tej ulicy. Jest to konieczne do zrobienia.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że odnośnie bloku na ul. Spółdzielczej 16, komisja nie będzie się zajmowała tym tematem.

Radny Sławomir Zalega kontynuował temat bloku przy ul. Spółdzielczej 16, temat był poruszany na komisji rozwoju, sytuacja tych osób jest tragiczna, budynek grozi zawaleniem.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że odkąd jeden z mieszkańców tego bloku wyburzył sobie wszystko w środku, zaczęły się problemy u innych mieszkańców.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli Inspektor Nadzoru nosi się z zamiarem zamknięcia tego obiektu, to musi być tragicznie.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy na komisji rozwoju był poruszany temat podtopień na ulicy Rolniczej i wokoło?

Radny Marian Tylkowski zapytał, czy tam wylało?

Radny Sławomir Zalega odpowiedział twierdząco, znowu kłania się problem zaniedbanych melioracji oraz drożności rowów rozpraszających.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że zanieczyszczona jest gospodarka wodna.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta dodała przy okazji tematu podtopień, że ostatnio był zalany plac szkolny przy podstawówce na Światowicie. Droga była nieprzejezdna na kilka godzin. Na zakończenie komisji odczytała pismo mieszkanki Myszkowa, dotyczące powstania na terenie miasta żłobka lub klubu dziecięcego. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Pismo zawiera 87 podpisów. Burmistrz Miasta wyjaśniał sprawę na komisji zdrowia.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że gmina powinna zająć się tym problemem. Skoro cała instytucja jest prorodzinna, gmina chce utworzyć Kartę dla rodzin wielorodzinnych, tym, bardziej gmina nie powinna tego tematu odkładać. Jest to zadanie własne gminy, radni powinni być jak najbardziej za.

Radny Adam Zaczkowski przypomniał swoją wypowiedź z ostatniej sesji Rady Miasta, pod kątem pozyskania środków na ten cel.

Przewodnicząca komisji zapytała, czy to są pieniądze tylko na utworzenie żłobka?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że chodzi o środki na tworzenie i funkcjonowanie żłobka. Są to łatwe pieniądze, przynajmniej na razie, bo tych żłobków nie jest dużo. Miasto wykazałoby się lepszym pozyskiwaniem środków.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że komisja wróci do tego tematu po przerwie wakacyjnej.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że szczególnie, że Pan Burmistrz nie mówił, że składa wniosku i nie inwestuje w żłobek, bo nie chce, tylko dlatego, że nie ma zapotrzebowania na to.

Radny Andrzej Giewon poruszył temat chodników na ul. Skłodowskiej, ponieważ trzy strony chodnika są robione, czwarta nie. Zgłosiło się do niego mnóstwo osób, w związku z tym złoży wniosek na sesji.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że zapyta się o drugą stronę ul. Skłodowskiej, przy Przedszkolu nr 4, bo tam się nie da dojechać.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że ul. Strażacką się nie przejedzie, ul. Spółdzielcza jest nie do przejechania.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że remontowane są największe dziury.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że dzisiaj radni usłyszeli jedną rzecz od Burmistrza, tam gdzie jeżdżą tiry, czyli do Sokpolu, a już zapomniał o ul. Partyzantów.

Radny Marian Tylkowski powiedział, że łącznik na ul. Partyzantów jest zrobiony, między ul. 8 Marca, a Przychodnią.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że w Myszkowie mówi się, że ulice w ogóle nie są robione.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Magdalena Niewiadomska

Mirosława Picheta